

Młodzi jesteście, no i mamy swoje sny
 Ja z ekipą zrobię kwit, jak mnie pytasz nie wiem nic
 Teraz pytasz mnie o feat, później spytasz też o fit
 Zamiast siedzieć wciąż na dupie, marzę żeby zostać kimś
 Kimś, marzę żeby zostać kimś
 Kimś, marzę żeby zostać kimś
 Kimś, marzę żeby zostać kimś
 Marzę żeby zostać kimś

Jestem uzbrojony, nie chce żony, ja wolę szlory
 Jestem za piękny, za młody, żyję na wyższych obrotach bo muszę nadrobić
 Chcę mieć w chuj kasiory, bawić, palić, pić pic burbony
 Chcę zrobić tak, żeby te życie samo przede mną rozkładało nogi jak tory
 Wszystko co dobre to biorę na miejscu i zostawiam duży napiwek jak chory
 Synu, dziś biorę na wynos dlatego mam kasę się z Tobą napije daj tonik
 Daj tonik, daj tonik, daj tonik, daj tonik, daj tonik, daj tonik
 Każdy mój ziomal to brat jest
 Jak on Ci nie ufa to ja też
 Nie chodzi o klamkę czy kastet chce no, bo to właśnie gang jest
 Nie łapie za byle co muszę wyrafinowany smak mieć
 Jak dałeś mi wszystko co miałeś to spadaj, ale wcześniej daj jeść
 Ty znikasz z mego życia, my space
 A jak czegoś chcę to zadzwonię po fanke
 Się trochę obijam no bo typie stać mnie

Młodzi jesteście, no i mamy swoje sny
 Ja z ekipą zrobię kwit, jak mnie pytasz nie wiem nic
 Teraz pytasz mnie o feat, później spytasz też o kwit
 Zamiast siedzieć wciąż na dupie, marzę żeby zostać kimś
 Kimś, marzę żeby zostać kimś
 Kimś, marzę żeby zostać kimś
 Kimś, marzę żeby zostać kimś
 Marzę żeby zostać kimś

Jestem pojebany, mi chodzi o money i dupy za Trany
 Palę tak dużo się kurzy za nami, ale nie palę tej marihuany
 Czuję Miami, bo malibu mamy
 Jestem tak ładny, że znowu te panny chcą miłości prawić mi z komplementami
 Się czuję jak panicz
 To fury i Jack, pod skóry Rock&Roll, wody wiaderko
 Wysypkę forsy nazywam alergią
 Zapisze sobie parę stron
 Te wasze rapy kalectwo
 Wchodzę na traphouse dziś
 Niedługo wlatuje sobie na mansion
 Mam większe zadanie niż pleców klepanie dziś poza układem jak pluton
 Twój idol lata, ale niewiele w niego ludzi wierzy jak w ufo
 Dlatego już spada jak Niuton, Ty suko
 Mam zamiar se zostać na długo Ty suko
 Chudy nie Jon Snow wchodzi na grubo Ty suko
 Ludzie to lubią

Młodzi jesteście, no i mamy swoje sny
 Ja z ekipą zrobię kwit, jak mnie pytasz nie wiem nic
 Teraz pytasz mnie o feat, później spytasz też o kwit
 Zamiast siedzieć wciąż na dupie, marzę żeby zostać kimś
 Kimś, marzę żeby zostać kimś

Kimś, marzę żeby zostać kimś
Kimś, marzę żeby zostać kimś
Marzę żeby zostać kimś